

Łukasz Reszczyński

"Studia Artyleryjskie" - pierwsze dwa tomy nowej serii wydawniczej?

Przegląd Historyczno-Wojskowy 13 (64)/1 (239), 183-186

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w twarz, stąd ich ślub został zaaranżowany w szpitaliku powstańczym na Starówce. Nie był to więc roześmiany wesołek... Chciałam też sprostować, że 1 sierpnia stan 120 żołnierzy dotyczył tylko trzech plutonów uzbrojonych – szturmowych, a żołnierzy, chociażby ze służb było więcej. 3 sierpnia ogólny stan batalionu wynosił 574 żołnierzy i oficerów, a na Starym Mieście – przeszło 700.

Łączniczka „Ania”, nie będąc zawodowym historykiem czy dzielnym pisarzem, przekazała czytelnikom dramatyczną historię nie tylko plutonu pancernego, lecz także całych 63 dni powstania, by pozostały w pamięci przyszłych pokoleń Polaków.

Maria Wiśniewska

„STUDIA ARTYLERYJSKIE” – PIERWSZE DWA TOMY NOWEJ SERII WYDAWNICZEJ?

Studia artyleryjskie, red. Mirosław
Giętkowski, Aleksander Smoliński,
t. 1–2, Toruń 2011.

Tematyka artyleryjska już od początku XX w. budziła duże zainteresowanie polskich historyków. Mimo to wiele aspektów bogatych i wielowątkowych dziejów tej broni pozostaje nadal nieznanymi. Dotyczy to zwłaszcza kwestii technicznych, głównie zaś początków artylerii ogniowej. Należy również pamiętać o jej ogromnym wkładzie zarówno w rozwój taktyki wojennej, jak i planowania współczesnych działań wojennych. Gwałtowny rozwój artylerii w XX w. znalazł odzwierciedlenie w walkach toczonych na frontach I i II wojny światowej. Swoistym wstępem do tych wydarzeń, również z „artyleryjskiego punktu widzenia”, były działania zbrojne towarzyszące dwóm wojnom bałkańskim z lat 1912–1913. Początek XX w., poza postępem technologicznym, zaowocował również wyodrębnieniem się nowych rodzajów artylerii, np. artyleria przeciwlotnicza.

Rola artylerii na współczesnym polu walki została znacznie ograniczona i choć obecnie ustępuje ona wyraźnie pola broniom raketowym, to nadal stanowi ważny komponent każdej nowoczesnie zorganizowanej armii, a także w nieco innej formie jest wykorzystywana w misjach stabilizacyjnych. Tematyka artyleryjska, zwłaszcza z historyczno-wojskowego punktu widzenia, stanowi niezwykle ciekawy obszar ludzkiej wiedzy, wymagający jednak dalszych, pogłębionych badań.

Z tego też powodu z dużym zadowoleniem należy odnotować pojawienie się przygotowanej przez Mirosława Giętkowskiego oraz Aleksandra Smolińskiego publikacji *Studia artyleryjskie*, której dwa tomy ukazały się w 2011 r. Publikacja powstała we współpracy z toruńskim Stowarzyszeniem Miłośników Artylerii i Militariów oraz Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy. Sfinansowało ją natomiast Ministerstwo Obrony Narodowej. Poza ciekawym pomysłem redaktorów należy

zwrócić uwagę na dobór autorów, którzy przygotowali teksty przeznaczone do poszczególnych tomów. Oprócz doświadczonych już historyków w realizacji tego przedsięwzięcia wzięli także udział młodzi badacze, którzy dopiero rozpoczynają badania nad dziejami rodzimej oraz obcej artylerii. Pozwala to z nadzieją patrzeć na przyszłość badań związanych z tą tematyką.

W pierwszym tomie zostało publikowanych dwanaście tekstów, z czego dziewięć dotyczy kwestii *stricte* artyleryjskich. Grzegorz i Jakub Ciechanowscy, autorzy tekstu *Ostatni pułk artylerii na Pomorzu* (s. 10–22), przedstawili dzieje 2 pułku artylerii lekkiej, formacji utworzonej w ZSRS w 1943 r. Obecnie funkcjonuje ona jako 2 Pułk Artylerii Mieszanej Legionów im. Króla Władysława IV i jest jedną z najbardziej wartościowych jednostek artyleryjskich współczesnego Wojska Polskiego.

Artykuł Aleksandra Smolińskiego dotyczy „barwy” artylerii Legionów Polskich we Włoszech oraz Legii Naddunajskiej i artylerii Wojska Polskiego Księstwa Warszawskiego (s. 23–65). Tekst został wzbogacony odpowiednio dobranym materiałem ilustracyjnym, który w przypadku tej tematyki jest niezwykle istotnym elementem poznawczym.

Na uwagę zasługuje artykuł Mirosława Giętkowskiego *Organizacja oddziałów artylerii konnej w latach 1918–1921* (s. 66–89). Autor jest uznanym badaczem dziejów artylerii polskiej okresu międzywojennego, zwłaszcza artylerii konnej.

Marian Kopczewski omówił zagadnienia związane z przemysłem obronnym II Rzeczypospolitej (s. 90–99). Problematyka ta, mimo iż doczekała się już bogatej literatury, wciąż wymaga pogłębionych badań, zwłaszcza że z perspektywy formowania oraz odpowiedniego uzbrojenia i wyposażenia formacji artyleryjskich sił zbrojnych II Rzeczypospolitej jest to kwestia bardzo istotna.

Następny artykuł dotyczy polskiej artylerii przeciwlotniczej podczas walk we wrześniu 1939 r. (s. 100–113). Autorzy – Marian Kopczewski i Jerzy Ostapko – omówili organizację, dyslokację oraz działania polskiej obrony przeciwlotniczej, która mimo miazdżącej przewagi strony niemieckiej, próbowała jednak wykonywać swoje zadania.

Artylerii przeciwlotniczej dotyczą dwa kolejne teksty. Jerzy Ostapko i Mirosław Odzygózdź omówili uzbrojenie jednostek polskiej artylerii przeciwlotniczej w okresie międzywojennym oraz w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie (s. 123–143), a także polityczno-wojskowe przesłanki ich powstania i rozwoju po klęsce we wrześniu 1939 r. (s. 144–151).

Swoistą „egzotyką” odznacza się tekst Olgi Mądrowskiej poświęcony słabo opisanemu w polskiej historiografii, a przez to w Polsce mało znanej, japońskiej broni palnej (s. 114–122). Artykuł jest wartościowym przyczynkiem do badań nad rozwojem broni palnej w „kraju kwitnącej wiśni”, co z perspektywy znanego wówczas pragmatyzmu, jakim w kwestii nowatorstwa na polu walki odznaczyli się Japończycy, wydaje się tematem niezwykle ciekawym.

Tekst autorstwa Jana Pilżysa dotyczy szkolenia przeciwpancernego w pułkach piechoty Wojska Polskiego w latach 1935–1939 (s. 152–163). Kwestia ta, co prawda w pewnym stopniu odbiega od głównej tematyki omawianej publikacji, lecz wnosi pewną istotną wiedzę w zakresie ewolucji znaczenia artylerii i jej miejsca na polu walki w okresie międzywojennym.

Tekst Aleksandra Smolińskiego zatytułowany *Wkroczenie Wojska Polskiego do Torunia w styczniu 1920 r.* (s. 167–204) jedynie marginalnie porusza zagadnienia artyleryjskie.

Współcześnie artyleria nie odgrywa już tak istotnej roli na polu walki, jak to działo się choćby jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Nie oznacza to jednak, że jej możliwości nie są obecnie wykorzystywane. Kwestie te przedstawia Norbert Świętochowski, opisując kulisy zastosowania i funkcjonowania tzw. nieśmiercionośnej artylerii, której zalety i możliwości wykorzystywane są m.in. podczas współczesnych misji stabilizacyjnych (s. 205–214).

Pierwszy tom *Studiów artyleryjskich* zamyka artykuł młodego historyka Lecha Andrzeja Walkiewicza. Podejmuje on mało znaną, aczkolwiek niezwykle istotną w dziejach polskiej artylerii tematykę – aspekty techniczne rozwoju polskiej artylerii w latach 1383–1401 (s. 215–233).

Drugi tom *Studiów artyleryjskich* pod pewnymi względami góruje nad tomem pierwszym. Miały na to wpływ, oprócz urozmaiconej tematyki, omawiane problemy badawcze oraz autorzy. W przeważającej większości są to znani i uznani w środowisku historycy wojskowi, mający bogaty i niezwykle wartościowy dorobek naukowy. Ponadto materiały zawarte w drugim tomie dotyczą wyłącznie tematyki *stricte* artyleryjskiej.

Tom otwiera artykuł Lecha Andrzeja Walkiewicza dotyczący innowacji technicznych w artylerii krzyżackiej w pierwszej dekadzie XV w. (s. 14–56). Autor wykorzystał przede wszystkim publikowane źródła niemieckojęzyczne. Artykuł pogłębia i porządkuje naszą dotychczasową wiedzę na temat artylerii krzyżackiej. Jego wartość podnosi również to, że została ona ukazana również na tle europejskim, co pozwoliło autorowi na dokonanie pewnych wartościujących ocen.

Kolejny artykuł dotyczy mało znanej dotąd i tym samym niedostatecznie zbadanej kariery wojskowej generała artylerii koronnej z lat 1652–1659, Krzysztofa Grodzickiego (s. 57–82). Jego autorem jest Mirosław Nagielski, znany i uznany historyk wojskowości okresu nowożytnego. Autor sporo miejsca poświęcił służbie gen. Grodzickiego w armii koronnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która przypadła na okres trudny dla ówczesnego państwa polsko-litewskiego. Ponadto autor wykazał również obce źródła jego wojskowego doświadczenia. Artykuł ten nie tylko pokazuje postać jednego z wybitniejszych przełożonych artylerii Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale przybliża stan i jakość tej broni w tamtejszym okresie.

Tomasz Ciesielski, znawca historii wojskowej Rzeczypospolitej XVII i XVIII w., zwłaszcza epoki saskiej, jest autorem tekstu poświęconego artylerii wojsk Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1717–1763 (s. 83–112). Autor zawarł w nim zarówno kwestie dotyczące finansowania artylerii, jak również omówił stan jej posiadania. Niezwykle cenne są informacje dotyczące ówczesnych typów dział artyleryjskich oraz ich wagomiarów, a także ocena ich rzeczywistej wartości bojowej.

Maciej Krotofil omówił organizację artylerii Armii Czynnej Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1919 r. (s. 113–133). Problematyka ta dla środowiska polskich historyków wojskowych jest wyjątkowo ciekawa i ważna, ponieważ ówczesne ukraińskie siły zbrojne były przeciwnikiem Wojska Polskiego, a ponadto jest ciągle nie do końca zbadana. Autor opisał dokładnie poszczególne etapy tworzenia się artylerii Armii Czynnej Ukraińskiej Republiki Ludowej, jej strukturę i liczebność. W jego ocenie, mimo ogromnych problemów, władze Ukraińskiej Republiki Ludowej zdołały zorganizować artylerię, która stanowiła istotną broń ukraińskich sił zbrojnych, zapisując się chwalebnie na kartach historii państwa ukraińskiego.

Redaktor Mirosław Giętkowski w artykule *Artyleria konna Wojska Polskiego podczas kampanii jesiennej 1939 roku* (s. 134–169) przedstawił ciekawe zestawienie planów ugrupowania i zadań stawianych artylerii konnej z jej rzeczywistym działaniem i wykorzystaniem podczas działań wojennych we wrześniu i październiku 1939 r.

Tom drugi zamykają dwa artykuły autorstwa Aleksandra Smolińskiego. Pierwszy z tych tekstów dotyczy tematyki „barwy” formacji artylerii Wojska Polskiego w okresie międzywojennym, w nawiązaniu do ich historycznego rodowodu (s. 170–263). W oparciu o bogaty materiał źródłowy oraz obszerną literaturę przedmiotu, autor omówił historyczny rodowód barwy polskich formacji artyleryjskich okresu międzywojennego, który sięgał początków wieku XVIII. Ponadto prześledził cały formalny proces ustalania barw i oznak dla polskiej artylerii przez naczelne władze wojskowe, a także przebieg tego procesu w codziennej rzeczywistości, która nie zawsze była zgodna z formalnymi rozkazami i rozporządzeniami. Autor daje również przykłady elementów obcej proveniencji w zakresie „barwy” artylerii Wojska Polskiego, czyniąc tym samym artykuł kompletnym opracowaniem tego zagadnienia w odniesieniu do formacji artyleryjskich II Rzeczypospolitej.

Drugi artykuł tegoż autora jest poświęcony szefostwom funkcjonującym w dywizjonach artylerii konnej Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej (s. 264–295). Autor omówił w nim okoliczności powstania w Europie, w tym także w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, tego wojskowego zwyczaju oraz jego odnowienie w Wojsku Polskim II RP. Problematyka ta została pokazana na tle tradycji europejskich, które ukształtowały się między XVII a XIX w. Ponadto w tekście zostały przybliżone postaci szefów honorowych w formacjach artylerii konnej Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej, a także wykorzystywanie tej tradycji do celów wychowawczych wobec służących w nich żołnierzy, głównie zaś szeregowych. Oprócz tego autor zamieścił informacje dotyczące symboliki i oznak związanych z posiadanymi szefostwami, ilustrując je specjalnie wykonaną tablicą.

Materiały opublikowane w obydwu tomach *Studiów artyleryjskich* powstały w oparciu o bardzo bogate i różnorodne źródła pozyskane podczas zagranicznych i krajowych kwerend archiwalnych, co niewątpliwie pozytywnie wpłynęło na ich poziom merytoryczny. Ponadto wszystkie znajdujące się tam teksty, zwłaszcza w drugim tomie, zostały wzbogacone starannie dobranym materiałem ilustracyjnym. Ten ważny i integralny element każdej publikacji historycznej, niestety, nie zawsze jest traktowany z należytą pieczołowitością zarówno przez historyków wojskowych, jak i wydawców.

Podsumowując dotychczasowe rozważania na temat *Studiów artyleryjskich*, należy stwierdzić, że jest to publikacja bardzo udana. W obydwu tomach znajdują się teksty poświęcone tematyce zarówno polskich, jak i obcych formacji artyleryjskich. Wypada zatem pogratulować pomysłu i zaangażowania zarówno redaktorom, jak i autorom *Studiów artyleryjskich* oraz wyrazić nadzieję, że w następnych latach będą się ukazywać kolejne tomy poświęcone tej ciekawej tematyce.

Lukasz Reszczyński